

WYBRANE FORMY HONORYFIKATYWNE W JĘZYKU POLSKIM I BUŁGARSKIM

Йоанна Млечко
(Катовице, Полша)

Избрани форми за учтивост в полския и българския език

Статията е опит да се направи сравнение между полските обръщения в официалното общуване и техните български съответствия. Анализът обхваща: а) сравнение на формалната структура на полските обръщения и техните български еквиваленти; б) стилистическата разновидност на употребяваните в двата езика обръщения; в) ролята на културната конвенция в употребата на определен вид обръщения; г) промените в полската и българската система на обръщенията след 1990-та година.

Artykuł stanowi próbę porównania wybranych polskich form honoryfikatywnych¹ i ich bułgarskich odpowiedników². Przedmiotem analizy są formy adresatywne³, które – jak zauważa Marek Łaziński –

¹ Przez honoryfikatywność rozumiem – za Romualdem Huszczą – kategorię leksykalną i gramatyczną wskazującą na rodzaj relacji, w jakich pozostają ze sobą nadawca i odbiorca, nadawca i słuchacz (niebędący bezpośrednim odbiorcą), czy wreszcie nadawca i bohater wypowiedzi (Huszczka 2006: 47).

² R. Huszczka wskazuje na bardzo ważny dla translatoryki problem przekładu jednostek honoryfikatywnych, „gdyż właśnie w tej dziedzinie można najczęściej zaobserwować elementarne niekiedy błędy tłumaczeniowe, których głównym źródłem są ogromne rozbieżności pod względem gramatyki honoryfikatywności i reguł etykiety językowej występujące między językami” (Huszczka 2006: 27).

³ W przedstawionej przez Małgorzatę Marcjanik typologii wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej traktowane są one nie jako autonomiczne akty grzeczności (wskazujące na grzecznościowe relacje, w jakich pozostają interlokutorzy), a jedynie jako **grzecznościowa obudowa innych aktów mowy** (np.: próśb, rad, propozycji, sugestii, zaproszeń, pocieszeń, wymówek, pouczeń), których przedmiotem orzekania nie są relacje grzecznościowe między nadawcą i odbiorcą (Marcjanik 1992: 28–30).

„wyróżniają polszczyznę wśród języków sąsiednich (słowiańskich i niesłowiańskich) w większym stopniu niż zawłości odmiany” (Łaziński 2006: 14).

Za podstawę zestawienia materiału polskiego i bułgarskiego posłużyła klasyfikacja adresatywów stosowanych w polszczyźnie, autorstwa Eugeniusza Tomiczka. W proponowanym przez niego podziale znalazły się: imię, nazwisko oraz 6 rodzajów tytułów: standardowy, kolegialny, profesjonalny/funkcyjny, symboliczny, familiarny i okolicznościowy⁴. Mogą one występować samodzielnie lub łączyć się ze sobą. Tworząc złożone zwroty adresatywne, użytkownik języka polskiego musi jednak pamiętać o trzech zasadach: dystrybucyjnej (wpływa na szyk elementów tworzących adres złożony), kookurencyjnej (decyduje o konieczności lub możliwości łączenia tytułów należących do różnych grup) i wykluczającej (uniemożliwia łączenie określonych tytułów) (Tomiczek 1983: 39–41 – za Łaziński 2006: 63).

Wybór konkretnego adresu nigdy nie jest dowolny. Determinuje go szereg czynników⁵ takich, jak: aktualnie obowiązujący tradycyjny model etykiety językowej⁶; pozycja społeczna lub towarzyska określająca symetrię (relacja współrzędności) lub asymetrię (relacja podrzędności) zachodzącą między nadawcą i odbiorcą; stała lub wynikająca z konkretnej sytuacji komunikacyjnej rola społeczna między nimi; nastawienie emocjonalne osób uczestniczących w akcie komunikacji; sama sytuacja komunikacyjna⁷; odmiana funkcjonalna i stylowa języka; czynnik osobistej decyzji (Peisert 1991: 126–128). Różny zasięg poszczególnych tytułów sprawia, że jedna

⁴ W bułgarskiej tradycji termin *титли* lub *думи за титулуване* obejmuje te same kategorie (Паскалев 2006: 40).

⁵ Szczegółową socjolingwistyczną analizę współczesnych dla bułgarszczyzny modeli adresatywnych przedstawił Nikołaj Paskalew (Паскалев 2006).

⁶ Maria Peisert definiuje etykietę językową jako „część norm społecznych, regulujących użycie skonwencjonalizowanych, stereotypowych formuł i zwrotów, które tworzą językowe składniki zachowania się, umożliwiające osiągnięcie najkorzystniejszej komunikacji interpersonalnej”. Jest ona swoista dla każdego języka narodowego (Peisert 1991: 123, 126).

⁷ Według Leona Zaręby wśród czynników decydujących o wyborze przez nadawcę określonej formy adresu nadrzędnym jest kontekst sytuacyjny, w którym dokonuje się akt komunikacji językowej. Wiek, status i stopień zażyłości między rozmówcami schodzą na plan dalszy (Zaręba 1981: 1).

i ta sama osoba w zależności od okoliczności będzie różnie tytułowana (Łaziński 2006: 78).

Imię⁸, tytuł familiarny oraz niektóre tytuły okolicznościowe (okazjonalnie użyte rzeczowniki i przymiotniki w funkcji rzeczownika, w tym o zabarwieniu emocjonalnym pozytywnym bądź negatywnym) charakteryzują nieoficjalny poziom honoryfikatywności w języku polskim

⁸ **Imię** towarzyszące innym formom adresu może funkcjonować także na poziomie honoryfikatywności niepoufalej. Połączenie **Bue / czasownik w 2. osobie liczby mnogiej + imię** choć nie jest typowe dla współczesnego języka bułgarskiego jest używane w aktach komunikacyjnych wyrażających podrzędność adresata: między przełożonym i podwładnym lub nauczycielem i uczniem (Паскалев 2006: 47). Tymczasem w języku polskim w sytuacjach oficjalnych **imię** używane jest w połączeniu z prepozycyjnym **pan/pani** i to przede wszystkim w kontaktach równorzędnych (Łaziński 2006: 51–52). Zdaniem M. Marcjanik połączenie to jest w połowie drogi między adresatywem **proszę pana/pani** a wokatywną formą imienia osobowego. Zgodnie z polskim obyczajem – stwierdza dalej polska badaczka – forma **imienia**, nawet jeśli została poprzedzona grzecznościową formą **pan/pani**, świadczy o nieoficjalnym charakterze relacji, w jakich pozostają nadawca i adresat, a to oznacza, że nieuprawnione (bez wcześniejszego uzgodnienia) zastosowanie tej formy, zwłaszcza przez osobę młodszą wobec starszej lub kogoś, kto zajmuje niższą pozycję w hierarchii wobec kogoś z wyższą pozycją, może zostać potraktowane przez drugą stronę jako spoufalenie. Takie użycie uznaje zatem za przejaw nonszalancji językowej, rozumianej jako „zachowanie werbalne bądź niewerbalne, które zasadniczo nie jest złamaniem którejs z podstawowych norm polskiej grzeczności, lecz przez adresata odbierane jako niedostatecznie stosowne bądź niewystarczająco uprzejme w danej sytuacji mówienia” (Marcjanik 2006: 230). Jako przykład niestosownego użycia połączenia **pan/pani + imię** wskazuje ona wywiady przeprowadzane przez dziennikarzy telewizyjnych. Bardzo często rezygnują oni w nich na rzecz tej właśnie formy z adresu **pan/pani + tytuł**, bądź stosują je wymiennie. Zdarza się jednak i tak, że to rozmówca zwraca się do dziennikarza, stosując zwrot **pan/pani + imię**, zamiast **pan redaktor/pani redaktor**, co zdaniem M. Marcjanik może wynikać z jego przekonania, że z racji wysokiej rangi pełnionej funkcji może sobie pozwolić na poufałość (Marcjanik 2006: 231, 233–234). Z kolei M. Łaziński określił analizowane przez M. Marcjanik sytuacje jako „narzuconą poufałość” (Łaziński 2006: 98–99), choć już w innym miejscu swojego studium poświęconego polskim rzeczownikom tytułarnym twierdzi, że połączenie **pan/pani + pełne imię** rozpowszechnia się coraz bardziej w funkcji wykluczającej

(Przybylska 2001: 181), podobnie zresztą jak i w języku bułgarskim (Паскалев 2006: 46–47). Pozostałe adresy (nazwisko⁹, tytuł standardowy, kolegiálny, profesjonalny/funkcyjny, symboliczny i niektóre tytuły okolicznościowe) stosowane są w kontaktach o charakterze oficjalnym i to właśnie one oraz ich bułgarskie odpowiedniki będą przedmiotem analizy w niniejszym tekście.

1. NAZWISKO

„Nazwisko nie jest we współczesnej kulturze polskiej znakiem rozpoznawczym osoby używanym tak chętnie i szeroko jak w krajach zachodnich” (Łaziński 2006: 101).

Użytkownik języka polskiego przedstawiając się, rzadko podaje samo nazwisko – imię jest dla niego „członem nieusuwalnym”. Według M. Łazińskiego ograniczona rola nazwiska w polskim systemie adresatywnym może mieć związek z odmienną rolą, jaką przypisywano mu w społeczeństwie szlacheckim i mieszczańskim. Miejsce nazwiska w polskim systemie adresatywnym sytuuje go – zdaniem badacza – bliżej Wschodu (język rosyjski, turecki¹⁰) niż Zachodu, a tym samym bliżej kultury

poufałość, a funkcję poufałą zachowuje połączenie *pan/pani* + **imię zdrobniące** (Łaziński 2006: 105, 107). Użycie formuły *pan/pani* + **imię** przez profesora wobec swojego, dobrze znanego, studenta (sytuacja bliska użyciu połączenia *Bue / czasownik w 2. osobie liczby mnogiej* + **imię** przez nauczyciela w stosunku do ucznia w bułgarszczyźnie), Alicja Nagórko ocenia jako protekcyjne, bo w tym wypadku adresat nie może sobie pozwolić na zastosowanie takiego samego zwrotu wobec nadawcy (Nagórko 2005: 78–79).

⁹ **Nazwisko** może pojawić się w funkcji adresu także w nieoficjalnym akcie komunikacyjnym. Zarówno w polszczyźnie, jak i bułgarszczyźnie zdarza się (wśród uczniów) użycie nazwiska z czasownikiem w 2. osobie liczby pojedynczej. N. Paskalew twierdzi nawet, że adres ten wciąż jest typowy dla bułgarskiej szkoły (Паскалев 2006 : 46).

¹⁰ Dziwić może fakt, że mimo pięciowiekowej niewoli tureckiej, która odcisnęła bardzo wyraźne piętno na języku bułgarskim, a zwłaszcza jego warstwie leksykalnej (porównaj stosowanie przez Bułgarów także po odzyskaniu niepodległości form adresu takich, jak np. tytuł *baŭ*), nie utrwalił się w bułgarszczyźnie, typowy dla języka tureckiego, wzór imienny używany między rozmówcami w sytuacjach oficjalnych. Nie nastąpiło to także pod wpływem języka rosyjskiego, w którym na poziomie honoryfikatywności niepoufałej używa

feudalnej niż kapitalistycznej. Być może współczesna niechęć do identyfikacji poprzez nazwisko wynika także z kojarzenia jej ze stylem biurokratycznym (Łaziński 2006: 101–103). Użycie w formie zwrotu **samego nazwiska**, jak pisze Krystyna Pisarkowa, podkreśla czynnik wpływu, neutralizując inne funkcje adresatywu (Pisarkowa 1979: 10). Zdarza się jednak, że zwrócenie się do rozmówcy po nazwisku nie ma wydźwięku pejoratywnego – we wschodniej Polsce, w dawnych wsiach szlacheckich do tej pory taka forma adresu sygnalizuje wyższy status społeczny odbiorcy (Marcjanik 2007: 46).

W języku bułgarskim do końca lat 80. XX w. w relacji nadrzędności nadawcy (zwykle między przełożonym a podwładnym) stosunkowo często można było spotkać połączenie **nazwisko + zaimek 2. osoby liczny mnogiej *Bue***. Współcześnie adres ten nie jest typowy dla bułgarskiego modelu honoryfikatywnego (Паскалев 2006: 47).

Zarówno w polszczyźnie, jak i bułgarszczyźnie nazwisko pojawia się w złożonych strukturach nominalnych z innymi tytułami, o czym szerzej w dalszej części artykułu.

2. TYTUŁ STANDARDOWY

Do tytułów standardowych, które stosujemy gdy o adresacie nie wiemy nic lub niewiele (Łaziński 2006: 72), E. Tomiczek zalicza: ***pan/pani*** (najczęściej w połączeniu z innym tytułem¹¹, rzadziej – imieniem lub nazwiskiem), ***ksiądz (proszę księdza, księżę)***, ***siostra*** w dwóch znaczeniach: 1) ‘zakonnica’¹² (***proszę siostry, siostró***); 2) ‘pielęgniark-

się zamiast nazwiska *patronimicum*, a który służył bułgarszczyźnie za pośrednika w przejmowaniu zachodniego modelu grzeczności językowej (m. in. form grzecznościowych w 2. osobie liczby mnogiej charakterystycznych dla wielu języków zachodnioeuropejskich).

¹¹ Krystyna Pisarkowa tak uzasadnia (w odpowiedzi na stawiany Polakom zarzut tytułomanii) stosowanie tego typu połączeń: „Tytułujemy się, ponieważ tam, gdzie niedostateczna intymność (nie jesteśmy na *ty*), jeden, podstawowy zwrot: *pan* (...) wydaje się nam niegrzeczny, za ubogi, zaś uzupełnienie go nazwiskiem nie leży w zwyczaju językowym” (Pisarkowa 1979: 7).

¹² Do siostry będącej przełożoną w zakonie zwracamy się, używając formy ***matka (proszę matki (przełożonej), matko (przełożona))*** (<http://www.savoir-vivre.com.pl/?tytulowanie-przedstawianie-i-korespondencja-w-kosciele,443>). Tytułu tego nie uwzględnia w swojej klasyfikacji E. Tomiczek.

ka¹³ oraz *brat* (*proszę brata, bracie*) i *ojciec* (*proszę ojca, ojcze*)¹⁴ – oba w znaczeniu ‘zakonnik’¹⁵.

Pan/pani, ksiądz i *siostra* ‘zakonnica’ określane są tu jako tytuły standardowe niepotencjalne, zaś *brat, ojciec* i *siostra* ‘pielęgniarka’ jako tytuły standardowe potencjalne. Różnica między nimi polega na tym, że te ostatnie, w sytuacjach niezwiązanych z posługą religijną lub zawodem, są zastępowane przez te pierwsze (Tomiczek 1983: 39–41).

Tytuł *ksiądz* używany jest w polszczyźnie w stosunku do wszystkich duchownych¹⁶ chrześcijańskich, w tym i niekatolickich – tu także wymiennie z tytułami alternatywnymi (Łaziński 2006: 66). Mogą mu towarzyszyć nazwy godności (*ksiądz proboszcz/dziekan/ pralat/biskup/kardynał*¹⁷), tytuł naukowy (*ksiądz doktor/profesor*) lub funkcyjny (*ksiądz rektor*)¹⁸.

¹³ M. Łaziński traktuje ten tytuł jako profesjonalny zawodowy. Proponowana przez niego klasyfikacja ma charakter hierarchiczny. Opiera się na 4 pytaniach, na które nadawca musi sobie odpowiedzieć, chcąc zastosować adekwatny dla odbiorcy tytuł: czy tytułu można użyć wobec nieznanym, czy zaznacza on więzy rodzinne, czy jest używany w sytuacji profesjonalnej i wreszcie – czy oznacza członka wspólnoty zawodowej? (Łaziński 2006: 71).

¹⁴ *Brat, ojciec*, podobnie jak *siostra* ‘zakonnica’ to w klasyfikacji tytułów proponowanej przez M. Łazińskiego tytuły środowiskowe ideowe (Łaziński 2006: 71, 73).

¹⁵ Wybór między *bratem* a *ojcem* zależy od reguły zakonu, np. w wypadku franciszkanów, bonifratrów czy dominikanów na mocy postanowień Soboru Watykańskiego II zrezygnowano z tytułu *ojciec*. W Polsce jednak tytuł ten nadal jest stosowany (<http://www.savoir-vivre.com.pl/?tytulowanie-przedstawianie-i-korespondencja-w-kosciele,443>).

¹⁶ W tradycji polskiej zastąpienie tytułu *ksiądz* przez *pan* jest odbierane jako niegrzeczne, a nierzadko jako wyraz wrogości wobec kościoła (Łaziński 2006: 86). Przykładem może być dyskusja, pełna głosów oburzenia, jaka wywiązała się nie tak dawno w mediach, po wizycie w sejmie ojca Rydzyka – dyrektora katolickiego „Radia Maryja”, który przez jedną z posłanek został nazwany *panem Tadeuszem Rydzykiem*). Często ateistyczny światopogląd wyrażany jest za pomocą 3. osoby: *pan ksiądz* (Marcjanik 2007: 46).

¹⁷ Tym dwóm ostatnim, w sytuacjach uroczystych, przysługują także tytuły symboliczne (zob. dalej).

¹⁸ W korespondencji i mowach uroczystych tytuły duchownych poprzedzone są dodatkowymi formami grzecznościowymi typu: *wielebny/wielebna, przewielebny, najprzewielebniejszy, najdosłojniejszy*, o ściśle określonych zasadach repartycji (<http://www.savoir-vivre.com.pl/?tytulowanie-przedstawianie-i-korespondencja-w-kosciele,443>).

W tradycji bułgarskiej w rozmowie z przedstawicielem kościoła prawosławnego używany jest tytuł *отец* (*отче*). Na wsi używa się też zwrotu *дядо none* o wyraźnie ludowej proveniencji, małym prestiżu¹⁹ i przez samego adresata odbieranym jako niezbyt grzeczny (Пантелеева 1994: 62). Adres *отец* – obok *домини*²⁰ – stosowany jest także przez bułgarskich katolików wobec księży katolickich.

Do mnichów i mniszek Bułgarzy zwracają się, stosując odpowiednio tytuły: *отец* i *сестра*, choć wydaje się, że częstszą praktyką jest ich pomijanie (*Извинете, мога ли .../ бихте ли ...*²¹). Z kolei do pielęgniarki, podobnie jak w języku polskim, bułgarski zwyczaj językowy każe zwracać się, używając tytułu – *сестра*.

Tytuł *pan/pani* jest charakterystyczny dla wszystkich języków zachodniosłowiańskich, ale tylko w języku polskim ma on status jednostki homonimicznej. *Pan/pani* to jednocześnie **rzeczowniki** w formie adresatywnej oraz **dystansowe zaimki**²² **2. osoby** składniowo łączące się z **czasownikiem w 3. osobie liczby pojedynczej**²³. Ta homonimia wyróżnia polszczyznę na tle innych języków (w tym i bułgarskiego), w których funkcję adresatywnej formy wokatywnej spełnia tytuł standardowy

¹⁹ Widać to wyraźnie na bułgarskich stronach internetowych poświęconych dowcipom o duchownych, gdzie dominującym adresatywem jest forma *дядо none*. Z drugiej jednak strony o władcy można mówić *дядо владика* (por. *дядо Христофор* o znanym władcy – dysydencie Christoforze Sybewie), co sugerowałoby większą rangę tego tytułu w porównaniu z *отец* (Selimski).

²⁰ Za uwagi do bułgarskiego materiału dziękuję Panu Profesorowi Ludwигowi Selimskiemu. Powołując się na informacje wyniesione z rozmów z Nim, stosuję adnotację (Selimski).

²¹ W bułgarskiej literaturze przedmiotu, z której korzystałam kwestia tytułowania mnichów i mniszek nie była podejmowana. Podane informacje opieram na własnych obserwacjach i odpowiedziach użytkowników języka bułgarskiego, których pytałam o sposób zwracania się do członków zakonów męskich i żeńskich.

²² O powodach zaliczania wyrazów *pan, pani, państwo* do kategorii zaimków zob. np. Stone 1981.

²³ Połączenie *pan/pani* + **2. osoba liczby pojedynczej**, wyrażające umiarkowany dystans, a jednocześnie równorzędność rozmówców, było formą neutralną w języku mniej starannym lub niższych warstw społecznych do połowy XX w. Używane współcześnie (głównie w stosunku do mężczyzn) ma odcień ironiczny lub poufały. Jest nacechowane archaicznie (staropolszczyzna) i regionalnie (gwara warszawska) (Łaziński 2006: 40–41).

(ekwiwalent polskiej formy *pan/pani*), a jako formy zintegrowane składniowo występują różne zaimki osobowe (Łaziński 2006: 15). Zaimek *pan/pani* zintegrowany składniowo, pełniąc funkcję podmiotu lub dopełnienia, występuje po czasowniku (*Panie profesorze, czy zechce pan przyjąć moją książkę?*), a przydawki dzierżawczej – przed rzeczownikiem (*Panie profesorze, widziałem w księgarni najnowszą pana książkę*) (Łaziński 2006: 62).

Słowo *pan* pojawiło się w języku polskim jako czeska pożyczka w XV w. i początkowo było formą adresatywną zarezerwowaną dla Boga oraz władców świeckich. Według niektórych językoznawców forma *pani* jest wyrazem pochodnym od *pan*, inni wskazują na niejasny kierunek derywacji lub traktują ją jako nietypowy derywat paradygmatyczny od wyrazu *pan* (Łaziński 2006: 23).

Do końca XVI w. słowa *pan/pani* występowały najczęściej w postpozycji z tytułem *waszmość*, będącym skrótem do *wasza miłość* – tytułu używanego wśród szlachty. Od XVII w. między szlachtą zaczął obowiązywać nowy adres: *wasza miłość mój miłościwy pan/moja miłościwa pani* + 2. osoba liczby pojedynczej, rzadziej – 2. osoba liczby mnogiej (wskazywała na relację nadrzędno-podrzedną) lub 3. osoba liczby pojedynczej, w wołaczu skracany do: *miłościwy pan/miłościwa pani*. Zdaniem M. Łazińskiego właśnie ta rozbudowana forma, niewygodna w użyciu (stąd stosowanie w piśmie skrótu *WMM(M) pan/pani*, a czytanie tylko ostatniego członu) mogła być źródłem zaimkowego użycia rzeczowników *pan/pani* (Łaziński 2006: 24, 26, 28–29, 35).

Autorzy opracowań poświęconych formom adresatywnym nie notują dla języka polskiego formy *panna* jako zwrotu, który miałby być stosowany wymiennie ze zwrotem *pani*, w zależności od stanu cywilnego kobiety-adresata, jak ma, czy miało to do niedawna miejsce w innych językach²⁴. Forma ta może wystąpić w polszczyźnie tylko w połączeniu z

²⁴ Leon Zaręba wspomina, że rygorystyczne przestrzeganie zasad repartycji form *Madame* i *Mademoiselle* w języku francuskim było charakterystyczne dla lat 50. i 60. minionego wieku (Zaręba 1981: 2). Na tę tendencję ograniczania użycia formy *âïññæëöà* w języku bułgarskim L. Andrejczyn zwrócił uwagę już w 1972 roku (Андрейчин 1972: 4 – за Пангалеева 1994: 55). W 2009 roku UE wydała nawet przepisy zakazujące politykom zwracania się do kobiet za pomocą sformułowań, które wskazywałyby na ich stan cywilny (<http://wiadomosci.onet.pl/ciekawostki/ue-zakazuje-stosowania-zwrotow-pan-i-ani,1,3500196,wiadomosc.html>).

imieniem (w wersji pełnej lub zdrobniałej). Należy jednak do języka potocznego i niesie z sobą odcień poufałości (Zaręba 1981: 2).

Interesująco przedstawia się kwestia zasięgu użycia tytułu *pan/pani* w dialektach²⁵ (chodzi oczywiście o użytkowników języka reprezentujących starsze pokolenie²⁶). Na wsi adres ten jest zarezerwowany dla obcych, przyjezdnych, a spośród mieszkańców wsi – dla lekarza/lekarki i nauczyciela/nauczycielki, przy czym połączenie *pan/pani* + *nazwisko* (ale tylko jako forma wokatywna) jest w dialektach uznawane za neutralne i uprzejme (Piechnik 2007: 67) – inaczej niż w odmianie ogólnopolskiej języka²⁷, gdzie traktuje się je jako prowincjonalne, właściwe dla zamkniętych społeczności małych miejscowości, osób o niższym statusie społecznym (Nagórko 2005: 78), języka administracji (Łaziński 2006: 101) lub po prostu niegrzeczne (Zaręba 1981: 2). Za to zwrócenie się do innego mieszkańca wsi przez *pan/pani* „zyskuje zabarwienie ironiczne lub wrogie, świadczy o snobizmie lub zarozumiałości osoby w ten sposób nazywanej” (Piechnik 2007: 67)²⁸.

²⁴ Leon Zaręba wspomina, że rygorystyczne przestrzeganie zasad repartycji form *Madame* i *Mademoiselle* w języku francuskim było charakterystyczne dla lat 50. i 60. minionego wieku (Zaręba 1981: 2). Na tę tendencję ograniczania użycia formy *äñññæëöä* w języku bułgarskim L. Andrejczyn zwrócił uwagę już w 1972 roku (Äíäðäé÷éí 1972: 4 – za Äíäðäéääää 1994: 55). W 2009 roku UE wydała nawet przepisy zakazujące politykom zwracania się do kobiet za pomocą sformułowań, które wskazywałyby na ich stan cywilny (<http://wiadomosci.onet.pl/ciekawostki/ue-zakazuje-stosowania-zwrotow-pan-i-ani,1,3500196,wiadomosc.html>).

²⁵ W ramach ogólnej, narodowej konwencji grzecznościowej można wyróżnić konwencje ograniczone do pewnych grup społecznych, warstw lub klas. W Polsce możemy mówić o odmiennej konwencji grzecznościowej obowiązującej na wsi i w mieście (Ozóg 2001: 80).

²⁶ Tradycyjny system wyrażania grzeczności w gwarach ulega stopniowemu rozpadowi – zastępują go układy mieszane, interferencyjne (Grybosiova 2003: 65).

²⁷ W ogólnopolskiej odmianie języka takie połączenie jest dopuszczalne, gdy wywołuje się kogoś z grupy innych osób, np. wykładowca studenta. Ponadto niewokatywne formuły złożone z tytułu standardowego *pan/pani* i *nazwiska* uznawane są za eleganckie w sytuacji, gdy mówimy przy innych o osobach trzecich (Marcjanik 2007: 47).

²⁸ Zdaniem Anny Piechnik, badającej formy adresatywne mieszkańców wsi, ich niechęć do stosowania tego zwrotu ma swoje źródło w historii – przywołuje model feudalny, w którym panami byli posiadacze ziemscy (Piechnik 2007: 67).

Analitycznej formy wołacza *proszę pana/pani* używamy w polszczyźnie zwracając się do nieznanym i / lub do osób o niższym statusie społecznym (Nagórko 2005: 78). Wyjątek stanowi relacja uczeń – nauczyciel szkoły podstawowej/gimnazjum, gdzie adresatem jest osoba o wyższym statusie. Adres ten ma jednak ograniczony zasięg użycia – nie nadaje się do powtarzania w rozmowie. Jako zwrot do rozmówcy w trakcie trwania rozmowy brzmi obcesowo, dobrze natomiast sprawdza się w sytuacji, gdy trzeba kogoś zagadnąć na ulicy (Łaziński 2006: 95, 97)²⁹. Z kolei proste formy wołacza *panie/pani* są jednostkami nacechowanymi, używanymi w wypowiedziach archaizowanych, stylizowanych na uniżone, ironiczne lub stanowcze (Łaziński 2006: 16).

W zwrotach typu *drogi panie/droga pani* L. Zaręba dostrzega odcień lekceważący, ironiczny lub dystansowy (Zaręba 1981: 4).

Język polski (jako jedyny) dysponuje także specjalnym tytułem i zaimkiem honoryfikatywnym w liczbie mnogiej, który zastępuje złożoną formę adresatywną *panie i panowie*³⁰. W tej funkcji poświadczony został w polszczyźnie już w XVII w., kiedy zaczął oznaczać także pary małżeńskie i grupy osób o różnej płci. Współcześnie *państwo* jako zaimek łączy się z 3. lub 2. osobą liczby mnogiej³¹, choć do końca XVIII w. był składniowo zintegrowany z 3. osobą liczby pojedynczej (Łaziński 2006: 45–46).

Bułgarskimi odpowiednikami polskich adresów *pan/panna/pani* są *господин/госпожица/госпожа*³² (formy wokatywne to odpowiednio:

²⁹ M. Marcjanik uznaje te formy za najbardziej neutralne i uniwersalne adresatywy „obsługujące” relację na *pan/ pani*, choć dodaje, że mogą być „niewystarczające w środowiskach, w których przyjęte jest używanie tytułury profesjonalnej i funkcyjnej (Marcjanik 2007: 45).

³⁰ Prosty wołacz *panowie* używany jest w sytuacjach nieoficjalnych przez mężczyzn pozostających ze sobą w relacjach koleżeńskich. Kobiety w analogicznych sytuacjach stosują formę wokatywną *dziewczyny* (Łaziński 2006: 47).

³¹ Użycie zwrotu *państwo* + czasownik w 2. osobie liczby mnogiej świadczy – zdaniem Małgorzaty Kity – o zmniejszeniu dystansu między rozmówcami (Kita 2001: 173).

³² Niektórzy językoznawcy formy: *господин/госпожа/госпожица* nie uznają za tytuły, a jedynie za markery, które wskazują na symboliczny status adresata w społeczeństwie (Георгиева 1991: 600 – za Паскалев 2006: 40).

*господине/госпожице/госпожо*³³). Pojawiły się one w bułgarszczyźnie stosunkowo późno, bo dopiero w okresie Odrodzenia, naśladując model francuski, choć przejęty za pośrednictwem rosyjskiej etykiety, stąd utrwalona w języku forma *госпожа* w miejsce starej bułgarskiej formy *госпожда*³⁴ i utworzony od niej derywat *госпожица* (jako odpowiednik rosyjskiego *барышня* ‘panna, panienka’) (Андрейчин 1972: 4 – za Панталеева 1994: 47; 61). Na mocy dekretu z 1948 roku zwroty te zostały jednak zastąpione jako „задължителни в обществените и официалните отношения, в учрежденията, в училищата, в армията, в различните организации” przez formy *другар (другарю)* ‘towarzysz’ i *другарка (другарко)* ‘towarzyszka’ (Андрейчин 1972: 4 – za Панталеева 1994: 45). Stare formuły adresatywne *господин/госпожица/госпожа* uznawane za „burżuazyjny przesąd”, „chłodne, wyniosłe, brzmiące fałszywie”, wskrzeszające „fałszywie idylliczną atmosferę bułgarskiego filistra i bułgarskiej burżuazji”, a tym samym zagrażające „nowemu porządkowi równości” (×àðàëïçïàà 2007: 86)³⁵ zostały ograniczone do sfery dyplomacji i kontaktów z cudzoziemcami. Mimo tych zakazów, były jednak wciąż w użyciu – głównie w środowisku miejskiej inteligencji, w sytuacjach nieoficjalnych, między osobami o dużej różnicy wieku. 10. XI. 1989 roku, znów na mocy dekretu, stara świecka etykieta została przywrócona do powszechnego użycia i zastąpiła wcześniej wprowadzone, obciążone balastem ideologicznym zwroty adresatywne (Пантелеева 1994: 46).

W bułgarszczyźnie *господин/госпожа/госпожица* używane są najczęściej samodzielnie lub z nazwiskiem adresata (Паскалев 2006: 40). Połączenie (*Вие*) + *господин/госпожо/госпожице* wraz z formą **czasownika w 2. osobie liczby mnogiej** (tzw. *Вие-форма*) to we współczesnym języku bułgarskim najczęściej używany zwrot między niezna-

³³ A także *госпожа*, ale raczej bez nazwiska (Selimski).

³⁴ Nie tylko to *æ* w miejsce oczekiwanego stb. *жд*, ale także brak końcówki wołacza cechuje tę formę jako rusycyzm (por. zwroty: *господин капитан, господин директор, господин професор*, à jedynie *господин учителю*, bo był szeroko używany, a ponadto bliższy językowi ludowemu, co tłumaczy jego użycie przez dzieci, które później przyswajają normę literacką) (Selimski).

³⁵ Wszystkie określenia starych form adresatywnych pochodzą z cytowanego przez autorkę redakcyjnego artykułu, będącego dopowiedzią na publikacje L. Andrejczyna i Błagowesta Dołapcziewa, które w 1972 roku ukazały się na łamach gazety „Поглед”.

jomymi. Ponadto model ten jest typowy w relacjach uczeń – nauczyciel. Z kolei strukturę złożoną (*Вие*) + *господин/госпожо/госпожице* + **nazwisko** (+ **czasownik w 2. osobie liczby mnogiej**) cechuje duża frekwencja w sytuacjach oficjalnych między interlokutorami o tym samym statusie, np. gdy zwracają się do siebie koledzy nauczyciele w obecności uczniów lub ich rodziców oraz w sytuacji asymetrycznej typu $N > A$, np. przy zwrocie podwładnego do przełożonego, ucznia/studenta do nauczyciela/wykładowcy. Stosunkowo rzadko jest natomiast stosowany w sytuacji nadrzędności nadawcy, np. przełożonego do podwładnego (Паскалев 2006: 47–48).

We współczesnym bułgarskim systemie honoryfikatywnym – jak zauważa Christina Panteleewa – umacnia swoją pozycję forma *госпожа* używana nie tylko w stosunku do kobiet zameężnych, ale także panien³⁶. Natomiast sam zwrot *госпожица* w znaczeniu ‘młoda, niezameężna kobieta’ pojawia się w standardowej dla wielu współczesnych języków formule przedstawieniowej, obejmującej także imię i nazwisko (Пантелеева 1994: 56).

Wśród współcześnie używanych zwrotów adresatywnych kierowanych do kobiet jest też kilka nacechowanych, odbieranych jako niegrzeczne: *мадами* (od *мадама* – formy przejętej ze slangu młodzieżowego w znaczeniu ‘ładna, pociągająca dziewczyna’ (Армянов 2001: 196)), *маце* – zwrot używany na ulicy w stosunku do młodych dziewcząt przez starszych uczniów i studentów, *лелче, лелко* – zwrot lekceważący (mimo hipokorystycznych sufiksów) używany w stosunku do kobiet w średnim wieku przez młodych mężczyzn w wieku ich synów (Пантелеева 1994: 59).

Bułgarska badaczka etykiety językowej zwraca także uwagę na obecny, zwłaszcza w mediach, powstały niewątpliwie jako efekt ulegania modzie angielskiej, zwrot *дами*, kierowany do kobiecego audytorium, a gdy jest ono mieszane towarzyszy mu zwrot *господа*. Ch. Panteleewa proponuje jednak, by ta obca pożyczka ograniczyła swoje użycie do sytuacji określonych przez protokół dyplomatyczny, a w każdej innej została zastąpiona przez rodzimą formę *госпожи* (Пантелеева 1994: 56).

³⁶ Zob. przypis 24.

3. TYTUŁ KOLEGIALNY

E. Tomiczek zalicza do tej grupy 4 tytuły: *obywatel/obywatelka*³⁷, *towarzysz/towarzyszka*³⁸, *kolega/koleżanka*³⁹, *druh/druhna*⁴⁰ występujące samodzielnie lub jako prepozycyjny człon adresu złożonego, np. *druhu drużynowy*⁴¹, czy (kiedys) *towarzyszu dyrektorze*. Kryterium ich wyróżnienia było stosowanie w obrębie grupy określonej przez „czynnik solidarności społecznej”. Jednak jak pokazuje użycie tytułu *kolega/koleżanka*⁴², który jest powszechnym zwrotem adresatywnym także w środowisku lekarzy, nauczycieli, naukowców i prawników, nie zawsze udaje się odróżnić grupę społeczną od profesjonalnej (Łaziński 2006: 67).

Formy *obywatel/obywatelka* oraz *towarzysz/towarzyszka* – jako standardowe – po II wojnie światowej miały zastąpić *pana/panią*, co jednak się nie powiodło (w przeciwieństwie do języka bułgarskiego). Były używane z formami czasownikowymi w 3. osobie liczby pojedynczej (w czym M. Łaziński upatruje dowód na „gramatyczne zwycięstwo” formy

³⁷ M. Łaziński *obywatela/obywatelkę* zalicza do tytułury profesjonalnej – podtyp: tytuły administracyjne „używane potencjalnie wobec wszystkich członków społeczeństwa przez grupy zawodowe sprawujące władzę administracyjną” (Łaziński 2006: 73).

³⁸ U M. Łazińskiego zaliczane do tytułury ideowej (typ: tytułatura środowiskowa), opartej na wspólnocie dotyczącej spraw ważnych (np. w partiach politycznych) (Łaziński 2006: 71, 73).

³⁹ Włączone przez M. Łazińskiego do tytułury ideowej, ale opartej na wspólnocie dotyczącej spraw mniej istotnych (używane np. wśród hobbystów) (Łaziński 2006: 73).

⁴⁰ W literaturze przedmiotu, z której korzystałam nie natknęłam się na ekwiwalent tego polskiego adresatywu.

⁴¹ Jak podaje K. Pisarkowa tytuł ten wymaga dodatków fakultatywnych: **imienia** (może być w wersji spieszczonej), **nazwiska** lub **tytułu nazywającego stopień w hierarchii organizacyjnej**. Jest składniowo zintegrowany z 3. lub 2. osobą liczby pojedynczej (Pisarkowa 1979: 9).

⁴² Na uwagę zasługuje jeszcze zwrot adresatywny, dziś już archaiczny (dawniej stosowany przez przedstawicieli powszechnie szanowanych zawodów – w środowisku lekarskim, akademickim, prawniczym) i właściwy dla relacji nadrzędno-podrzędnej *panie kolego* (jego odpowiednik żeński *pani koleżanko* kiedyś używany był przez nauczycielki szkół podstawowych i średnich) (Łaziński 2006: 67-68; Pisarkowa 1979: 8).

pan/pani nad formami *obywatel/obywatelka* i *towarzysz/towarzyszka*) lub w 2. osobie liczby mnogiej (Łaziński 2006: 41–43). Mogły występować w połączeniu z pełnym imieniem, nazwiskiem lub innym tytułem (z wyjątkiem używanych w hierarchii kościelnej, symbolicznych i okolicznościowych). Wybór formy czasownika zależał od uwarunkowań społecznych, demonstrował „interakcję publiczną i działanie czynników: integracja oraz władza i wpływ”. Z formą w liczbie mnogiej wiązała się przewaga czynnika integrującego (Pisarkowa 1979: 8).

Po 1948 roku bułgarskie ekwiwalenty polskiego tytułu kolegiального *towarzysz/towarzyszka* – *друзар/друзарка* przejęły, o czym była już mowa, funkcję tytułu standardowego *господин/госпожица/госпожа*. Jednak ze względu na to, że przed wprowadzeniem dekretu formy te były w języku bułgarskim samodzielными, wieloznacznymi jednostkami leksykalnymi (*друзар* to m. in. ‘nie tylko towarzysz, ale także przyjaciel’) i nie stały się z dnia na dzień neutralne, nie w każdej sytuacji mogły być użyte. Czasami więc dopuszczano, dla uniknięcia pewnej niezręczności, zastępowanie ich innym tytułem kolegialnym *гражданин/гражданка* ‘obywatel/obywatelka’, np. w relacjach organy sprawiedliwości i ścigania – przestępca, sprzedawca – klient⁴³ (Пантелеева 1994: 64).

Po 1989 roku formy *друзар/друзарка*, podobnie jak w polszczyźnie, są używane w języku bułgarskim głównie w środowiskach skupiających osoby o poglądach socjalistycznych (Пантелеева 1994: 58).

4. TYTUŁ PROFESJONALNY/FUNKCYJNY

Jak zauważa M. Łaziński w polskim systemie adresatywnym, pozbawionym tytułu uniwersalnego, chcąc zwrócić się do kogoś grzecznie musimy użyć tytułu profesjonalnego. To tłumaczy dlaczego w polskim modelu grzecznościowym identyfikacja zawodowa odgrywa tak ważną rolę, tworząc najbardziej rozbudowany system tytułów (Łaziński 2006: 11,73).

Według E. Tomiczka tytuły profesjonalne to te, które wynikają z wykształcenia, zawodu, tytułu naukowego, stopnia wojskowego, stanowiska w hierarchii kościelnej, zaś profesjonalne wiążą się z funkcją lub

⁴³ Dla L. Andrejczyna zwrot ten używany przez sprzedawców brzmiał jednak wyniośle i nieprzyjaźnie („ĭĭĕĕĕ” 1972: 4 – za Пантелеева 1994: 64).

stanowiskiem w administracji państwowej, gospodarce, organizacjach politycznych i społecznych (Tomiczek 1983: 112). M. Łaziński zwraca jednak uwagę na fakt, że niektóre z tytułów profesjonalnych mogą być jednocześnie tytułami funkcjonalnymi (*profesor* – tytuł naukowy (w nomenklaturze oficjalnej: profesor zwyczajny) albo funkcja na uczelni (w nomenklaturze oficjalnej: profesor nadzwyczajny)) (Łaziński 2006: 70)⁴⁴.

Tytuły zawodowe i funkcyjne tworzą najczęściej dwuczłonowe zwroty adresatywne, gdzie w charakterze członu pierwszego występuje tytuł standardowy (*panie profesorze, ojcze dyrektorze* ‘o dyrektorze „Radia Maryja”’, *pani minister*⁴⁵) lub kolegialny (*kolego docencie*). Jego pominięcie⁴⁶ wskazuje na potoczność lub świadczy o lekceważącym stosunku adresata do nadawcy (Łaziński 2006: 75). Nie obserwujemy tego natomiast na gruncie bułgarskim – możliwe jest, by dwaj profesorowie, którzy się znają, ale nie przeszli ze sobą na *ty*, np. ze względu na dzielącą ich różnicę wieku, zwracali się do siebie, używając jedynie formy wokatywnej *npofecope* (Selimski). Takie opuszczenie tytułu standardowego jest również zupełnie neutralne wśród starszego pokolenia na

⁴⁴ Jako tytuły wyłącznie profesjonalne M. Łaziński uznaje stopnie hierarchii wojskowej i kościelnej (Łaziński 2006: 70).

⁴⁵ Cechą uboczną rzeczowników tytułarnych – jak pisze M. Łaziński – jest asymetria rodzajowo-płciowa, która przejawia się w braku derywatów żeńskich (Łaziński 2006: 137). W konsekwencji w niektórych, zwłaszcza feministycznych, środowiskach używane są derywaty typu *psycholożka* (por. *Słownik poprawnej polszczyzny PWN* z 2008 roku, gdzie opatrzone są kwalifikatorem ‘środowiskowe’), choć jeszcze nie jako zwroty adresatywne. Ostatnio, jako forma adresu są w użyciu (nierządkiem ironicznym), głównie w mediach, dwa tytuły: *marszalkini* (tak chce, by zwracano się do niej wicemarszałek obecnej kadencji Sejmu RP Wanda Nowicka znana ze swej działalności feministycznej) i *ministra* (o tytułowanie „*pani ministro*” poprosiła w programie telewizyjnym „Tomasz Lis na żywo” Joanna Mucha – minister sportu w obecnym rządzie Donalda Tuska). Zławszcza ta ostatnia propozycja spotkała się z krytyką językoznawców – Jerzy Bralczyk uznał ją „chybioną” i „gwałt na języku” (<http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/381171>).

⁴⁶ Nazwa zawodowa będąca drugim członem adresu może natomiast zostać pominięta w użyciu zaimkowym, zintegrowanym składniowo (*Panie profesorze, czy zechce pan (profesor) ...*) (Łaziński 2006: 62), choć – jak zauważa A. Nagórko – takie właśnie rekursywne pętle są charakterystyczne dla polszczyzny (Nagórko 2005: 79).

polskiej wsi. Jednak tu, nazwa zawodu łączy się nie z czasownikiem w 3. osobie liczby pojedynczej (jak w języku ogólnym), lecz z *pluralis maiestaticus* (Piechnik 2007: 68).

W bułgarszczyźnie stosunkowo mała liczba nazw zawodów używana jest w funkcji zwrotu adresatywnego, głównie między rozmówcami, którzy się nie znają (Паскалев 2006: 41).

W języku bułgarskim grzeczność wyraża się, używając nazw profesjonalnych przed nazwiskiem adresata (Пантелеева 1994: 61). Rzadko natomiast spotyka się, odpowiednik typowego dla polszczyzny, połączenia *pan/pani* + *tytuł* – jedynie w wywiadach telewizyjnych i prasowych z prezydentem i premierem oraz w armii w relacjach asymetrycznych (podwładny do przełożonego) (Паскалев 2006: 48). Mogą im także towarzyszyć partykuły, służące zwróceniu uwagi adresata. Tego typu połączenia są używane w relacjach klient – obsługa i w większości przypadków oceniane jako niegrzeczne, zwłaszcza gdy tytuł profesjonalny został opatrzony rodzajnikiem. Sytuacyjną asymetrię między interlokutorami podkreślają formy 2. osoby liczby pojedynczej czasowników, z którymi się łączą (Паскалев 2006: 41).

Po 1948 roku w kontaktach oficjalnych preferowany był adres złożony z pierwszym członem *друзар/друзарка* i drugim nazwą zawodową (*друзар инженер/архитект/професор*)⁴⁷, używany także w polszczyźnie (*towarzysz dyrektor*), ale nie na taką skalę. Ponowne wprowadzenie do zasobu gramatyki honoryfikatywnej języka bułgarskiego starego tytułu standardowego *господин/госпожица/госпожа* wzbogaciło paletę możliwości wyrażania grzeczności w sferze życia zawodowego: adresatywy typu *инженер Иванов* są używane między pracownikami, a typu *господин инженер* – w kontaktach z przedstawicielami innych firm (Пантелеева 1994: 61).

W polszczyźnie szczególne miejsce w omawianej grupie zajmują tytuły nietożsame z zawodami osób, którym przysługują: *doktor* – w stosunku do lekarza, *magister* – w stosunku do aptekarza, *profesor*⁴⁸ –

⁴⁷ Jeśli pierwszy człon jest w formie wokatywnej, to drugi pozostaje w formie podstawowej (*друзарю/друзарко инженер*).

⁴⁸ W tym przypadku możemy mówić o względnym zasięgu tytułu – nauczyciela szkoły średniej tytułują *profesorem* tylko jego uczniowie, podczas gdy *tytuł naukowy profesora* przysługuje jego posiadaczowi także w sytuacjach niezwiązanych z działalnością zawodową (Łaziński 2006: 75).

w stosunku do nauczyciela szkoły średniej, *mecenas* – w stosunku do adwokata, a ostatnio także radcy prawnego) (Łaziński 2006: 79).

W języku bułgarskim tylko jeden z tych tytułów ma identyczny status⁴⁹ – *доктор* używany w zwrotach do lekarza. Zwracając się do aptekarza Bułgarzy używają tytułu standardowego *господин/госпожа/госпожица*, podobnie uczniowie do swoich nauczycieli w szkole średniej (tu: możliwe dodanie do tytułu nazwiska), a do adwokata – połączenia *господин/госпожа + адвокат*⁵⁰.

Tytuły te charakteryzuje „stopniowa utrata znaczeń dosłownych”⁵¹, a ich użycie wynika z chęci podwyższenia godności adresata („przyznanie tytułu odpowiadającego dokładnie lub w przybliżeniu rzeczywistemu zawodowi adresata, ale wyższego pod względem stopnia zawodowego”) (Łaziński 2006: 79, 83). Zasada ta leży także u podstaw stosowania w polszczyźnie tytułów zwierzchników wobec ich zastępców (*panie dyrektorze do zastępcy dyrektora*) czy tytułowania wysokich urzędników według urzędów pełnionych w przeszłości (*panie prezydencie, premierze, ministrze* do byłych prezydentów, premierów, ministrów) (Łaziński 2006: 80). W języku bułgarskim nie ma takiego zwyczaju. W stosunku do osób będących czymś zastępcą używa się zwrotu dwuczłonowego *заместник + stosowny tytuł*, a zwracając się, np. w wywiadach telewizyjnych czy prasowych, do byłych polityków nie używa się tytułów, które im już nie

⁴⁸ W tym przypadku możemy mówić o względnym zasięgu tytułu – nauczyciela szkoły średniej tytułują *profesorem* tylko jego uczniowie, podczas gdy *tytuł naukowy profesora* przysługuje jego posiadaczowi także w sytuacjach niezwiązanych z działalnością zawodową (Łaziński 2006: 75).

⁴⁹ W obu językach rzeczownik *doktor/доктор* notowany jest przez słowniki w tych samych znaczeniach: 1) ‘stopień naukowy nadawany osobom ze stopniem magistra po napisaniu i obronie pracy naukowej’; też: ‘osoba mająca ten stopień’; 2) *pot.* lekarz (SJPPWN 2007: 124) /1) [лице с] най-високо университетско или академично научно звание, научна титла; 2) *разг.* лекар (БТР 2002: 183–184).

⁵⁰ Według tego samego schematu, z wymiennym elementem w postpozycji, tworzone są zwroty do oskarżyciela (*господин/госпожа прокурор*), sędziego (*господин/госпожа съдия*), radcy prawnego (*господин/госпожа юриконсулт*), notariusza (*господин/госпожа нотариус*).

⁵¹ Szerzej o tych tytułach zob. Łaziński 2006: 79–83.

przysługują. Powszechnie stosowanym zwrotem jest połączenie *господин/госпожа* + **nazwisko**. Tymczasem w polszczyźnie użycie w stosunku do znanej osoby publicznej tytułu standardowego w połączeniu z nazwiskiem lub imieniem i nazwiskiem uznawane jest za niestosowne, bo równoznaczne z odebraniem jej szczególnego statusu (Łaziński 2006: 89).

5. TYTUŁ SYMBOLICZNY

Tytuły symboliczne właściwe dla polszczyzny, używane w środowiskach kościelnych i świeckich, przede wszystkim w sytuacjach ceremonialnych (ale już w mniej uroczystych kontaktach o charakterze oficjalnym na ogół zastępowane innymi tytułami) to: 1. *Wasza*⁵² *Świątobliwość* (do głowy każdego Kościoła), 2. *(Wasza) Ekscelencjo* (do arcybiskupa, biskupa Kościoła rzymskokatolickiego, gdy nosi purpurę – w przeciwnym razie stosujemy adres: *Księżę Arcybiskupie, Księżę Biskupie*, ambasadora, głowy państwa, premiera – ale tylko w kontaktach międzynarodowych), 3. *(Wasza) Eminencjo* (do kardynała, ale gdy nie nosi purpury: *Księżę Kardynale*) i 4. *(Wasza) Magnificencjo* (do rektora wyższej uczelni (świeckiej lub kościelnej) w czasie publicznej ceremonii, zaś w rozmowie po prostu: *Pani rektor, Panie rektorze*) (Marcjanik 2007: 46; Pietkiewicz 1998: 108–109). Ich bułgarskie ekwiwalenty to odpowiednio: 1. *Ваше Светейшество* 2. *Ваше Превъзходство* (w dyplomacji) i *Ваше Превъзводителство* (do biskupa) 3. *Вашето Преосвещенство*. Rektor nie ma w języku bułgarskim symbolicznego tytułu (*(Уважаеми) господин ректор*).

6. TYTUŁ OKOLICZNOŚCIOWY

To tytuły nadawane w różnych okolicznościach – niektóre używane w kontaktach oficjalnych, np. *rodacy, jubilee, szefie*, inne na poziomie poufalej honoryfikatywności, jak np. *kochanie, stary* (Tomiczek 1983: 41 – za Łaziński 2006: 63). W bułgarszczyźnie funkcjonują one na tej samej zasadzie (*сънародници, юбиляро, шефе*).

⁵² Mówiąc o dostojnikach kościelnych i świeckich, wobec których używamy tytułu symbolicznego stosujemy odpowiednio zaimek *Jego* (*Świątobliwość, Ekscelencja, Eminencja, Magnificencja*) lub *Jej Magnificencja* (gdyrektorem uczelni jest kobieta) (por. <http://poradnia.pwn.pl/lista.php?id=939>).

PODSUMOWANIE

Jak wynika z porównania materiału polskiego i bułgarskiego, polszczyzna dysponuje znacznie bogatszą paletą form adesywnych na poziomie honoryfikatywności oficjalnej niż bułgarszczyzna. Zasadnicze różnice dotyczą m. in.: **a.)** roli nazwiska w adresach o strukturze złożonej (w języku polskim używane rzadko, w przeciwieństwie do języka bułgarskiego); **b.)** bułgarskie ekwiwalenty polskich tytułów standardowych *pan/pani* po II wojnie światowej zostały zastąpione mocą dekretu przez formy: *друзар/друзарка* ‘towarzysz/towarzyszka’, a w niektórych sytuacjach: *гражданин/гражданка* ‘obywatel/obywatelka’ (ich polskie odpowiedniki nigdy nie miały porównywalnego zasięgu); ponownie zaczęto je powszechnie używać dopiero po zmianach demokratycznych; **c.)** w bułgarszczyźnie tylko nieliczne, w przeciwieństwie do polszczyzny, nazwy zawodów funkcjonują jako formy adresatywne; **d.)** nie wszystkie tytuły polskie mają swoje odpowiedniki w języku bułgarskim (np.: *magister* ‘farmaceuta’, profesor ‘nauczyciel w szkole średniej’, *jego magnificencja* ‘uroczysty zwrot do rektora wyższej uczelni’); **e.)** w języku polskim wszystkie tytuły są składniowo zintegrowane z **3. osobą liczby pojedynczej**, podczas gdy w języku bułgarskim łączą się z orzeczeniem w **2. osobie liczby mnogiej**.

BIBLIOGRAFIA

A)

Dąbrowska 2001: Dąbrowska, A. O sposobach zmniejszania dystansu między rozmówcami. – W: Język w komunikacji, t. 1. Łódź, 2001, s. 187–194.

Dunaj 1985: Dunaj, B. Sytuacja komunikacyjna a zróżnicowanie polszczyzny mówionej. // Język Polski, LXV 2-3, 88–98.

Grybosiowa 2003: Grybosiowa, A. Przyczyny zmian w polskim systemie adresatywnym. – W: Język wtopiony w rzeczywistość. Katowice, 2006, 65–69.

<http://poradnia.pwn.pl/lista.php?id=939>

<http://www.savoir-vivre.com.pl/?tytulowanie-przedstawianie-i-korespondencja-w-kosciele,443>

Huszcza 2006: Huszcza, R. Honoryfikatywność. Gramatyka. Pragmatyka. Typologia. Warszawa, 2006.

Kita 2001: Kita, M. Język potoczny jako język bliskości. – W: Język w komunikacji, t. 1. Łódź, 2001, 170–175.

Łaziński 2006: Łaziński, M. O paniach i panach. Polskie rzeczowniki tytułarne i ich asymetria rodzajowo-płciowa. Warszawa, 2006.

Marcjanik 2007: Marcjanik, M. Grzeczność w komunikacji językowej. Warszawa, 2007.

Marcjanik 2006: Marcjanik, M. Przez grzeczność na skróty. O nonszalancji zachowań młodego pokolenia. – W: Retoryka codzienności: zwyczaje językowe współczesnych Polaków. Warszawa, 2006, s. 230–238.

Marcjanik 1996: Marcjanik, M. Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej. – W: Język a kultura, t. 6. Wrocław, 1992, 27–31.

Nagórko 2005: Nagórko, A. Grzeczność nasza i wasza. – W: Grzeczność nasza i obca. Warszawa, 2005, 69–87.

Ożóg 2001: Ożóg, K. Uwagi o współczesnej polskiej grzeczności językowej. – W: Polszczyzna przełomu XX i XIX w. Wybrane zagadnienia. Rzeszów, 2001, 77–89.

Peisert 1991: Peisert, M. Etykieta językowa i jej wyznaczniki. – W: Język a kultura, t. 1. Wrocław, 1991, 123–130.

Piechnik 2007: Piechnik, A. Niektóre formy adresatywne w języku mieszkańców wsi (na przykładzie gminy Zakliczyn nad Dunajcem). // Język Polski, LXXXVII, 1, 66–69.

Pisarkowa 1979: Pisarkowa, K. Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich. // Język Polski, LIX, 5–17.

Przybylska 2001: Przybylska, R. Czy w języku polskim istnieje osobna kategoria adresatywów. – W: Język w komunikacji, t. 1. Łódź, 2001, 180–186.

Słownik języka polskiego PWN, t. 1–2. Warszawa, 2007.

Stone 1981: Stone, G. W sprawie charakterystyki gramatycznej wyrazów pan, pani, państwo. // Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XX, 1981, 39–43.

Tomiczek 1983: Tomiczek, E. System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne. Wrocław, 1983.

Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN. Warszawa, 2008.

Zaręba 1981: Zaręba, L. Formy zwracania się do drugich w języku polskim i francuskim. // Język Polski, LXI, 1-2, 1-12.

B)

Андрейчин 1968: Андрейчин, Л. Другарю, гражданино, господине ...// Труд, бр. 70.

Андрейчин 1972: Андрейчин, Л. Другарю или господине. // Поглед, бр. 28.

Андрейчин 1973: Андрейчин, Л. Езикови тревоги. София, 1973.

- Андрейчин 1961:** Андрейчин, Л. На езиков пост. София, 1961
Български тълковен речник. София, 2002.
- Долапчиев 1972:** Долапчиев, Б. За обръщенията и за други изрядности, редности и приличия. // Поглед, бр. 30.
- Коцева 1980:** Коцева, Й. Езиково табу в българския песенен и прозаичен фолклор. – В: Проблеми по българския фолклор. Език и поетика на българския фолклор. София, 1980, 114–126.
- Пантелеева 1994:** Пантелеева, Х. Граматика на вежливата реч. София, 1994.
- Паскалев 2006:** Паскалев, Н. Социолингвистичен анализ на обръщенията в съвременния български език (във връзка с изразяването на учтивост). // БЕ, LIII, бр. 1, 36–51.
- Чаралозов 2010:** Чаралозова, К. Другарю, гражданино, господине, // БЕ, 2010, приложение, 83–89.

SELECTED FORMS OF POLITENESS IN THE POLISH AND BULGARIAN LANGUAGES

Yoanna Mlechko
(Katowice, Poland)

The paper is an attempt for a comparison between the Polish forms of address in formal communication and their Bulgarian correspondence. The analysis includes: a) a comparison between the formal structure of the Polish forms of address and their Bulgarian equivalents; b) the stylistic variety of the forms of address used in the two languages; c) the role of the cultural convection in the use of a definite kind of forms of address; d) the changes in the Polish and Bulgarian systems of forms of address after 1990.